

# Mamy odpowiedź na Kindle'a

**Od dziś w sprzedaży czytnik e-booków eClicto – pierwsze rodzime urządzenie, za pomocą którego można ściągać i odtwarzać po polsku elektroniczne wersje książek. To początek rewolucji na rynku wydawniczym**

**Cezary Polak**  
cezary.polak@infor.pl

**Stworzony przez Kolportera czytnik nad amerykańskim konkurentem ma dla nas jedną przewagę: dzięki niemu można pobierać i czytać książki napisane w języku Mickiewicza.**

Produkt internetowej księgarni Amazon oferuje natomiast wyłącznie publikacje obcojęzyczne, głównie po angielsku.

Oba czytniki wyglądają podobnie i przypominają współczesne wersje kamiennych tabliczek. Tak jak Kindle, eClicto składa się z obudowanego plastikowym pulpitu i ekranu z 6-calowym białoczarnym monitorem. Urządzenie ma niespełna centymetr grubości i waży prawie 170 gramów, czyli mniej więcej tyle, ile papierowa edycja dwustustronicowej powieści w sztywnej oprawie. Ten niewielki gadżet może zawierać znacznie więcej treści – mieści się w nim do 400 standardowych e-booków.

## Gadżet z Tajwanu

Sam czytnik produkowany jest na Tajwanie, natomiast jego oprogramowanie to dzieło polskich informatyków. Podobnie jak w Kindle'u oraz innych tego typu urządzeniach w eClicto zastosowano technologię e-atramentu, która powoduje, że czytanie nie męczy oczu tak jak lektura na ekranie komputera. Urządzenie wyposażone jest w funkcję regulacji wielkości czcionki oraz kształtu strony – może być kwadratowa lub prostokątna. Gadżet ma wbudowane głośniki i odtwarzacz, dzięki czemu czytelnik może słuchać audiobooków oraz muzyki zapisanej na formacie mp3. W innych aspektach eClicto (oraz inne dostępne na rynku czytniki) naśladuje analogowe publikacje. Licznik urządzenia rejestruje przeczytane strony według wydania papierowego, a nie elektronicznego. Ponadto, żeby czytać e-booka w nocy, trzeba tak jak w przypadku tradycyjnej książki zapalić światło. Elicto nie ma natomiast właściwości robienia notatek w tekście, którą ma m.in. Kindle.

## Taniej niż w Amazonie

Gadżet Kolportera jest za to tańszy. Kosztuje 899 zł, za co użytkownik otrzyma nie tylko czytnik, ale także bezpłatny pakiet 100 książek. Za Kindle'a trzeba zapłacić 279 dol. plus koszty wysyłki i cła,

więc polski odbiorca musi się liczyć z wydatkiem nieco ponad tysiąca złotych. Do tego dochodzi także koszt wymiany wtyczki do zasilania albo zakupu przejściówki. Osobną kwestią są opłaty za udostępnienie konkretnych publikacji. Przeciętna cena oferowanego przez sklep e-booka wynosi 12 dol.

Księgarnia Elicto.pl rusza dziś. W ofercie znajduje się osiemset tytułów, a drugie tyle wkrótce trafi do sprzedaży. Na razie Kolporter dysponuje prawami do obrotu e-booków od mniej więcej 40 wydaw-

ców, takich jak W.A.B., Zysk, Nowy Świat, Runa, Magia Słów oraz Replika. W księgarni eClicto można też znaleźć linki do kilkudziesięciu tysięcy darmowych pozycji z legalnych domen.

## E-gazety w przyszłym roku

W porównaniu z Amazonem oferta kieleckiej grupy kapitałowej nie prezentuje się okazale. Amerykanie dysponują ponad 350 tys. tytułów z najważniejszych wydawnictw anglojęzycznego rynku wydawniczego. Użytkownicy Kindle'a mają też stały dostęp

do amerykańskich czasopism. Kolporter zapowiada, że stopniowo będzie doganiał lidera zza oceanu. Codziennie w ofercie księgarni eClicto pojawiać się ma od kilku do kilkunastu tytułów. Firma prowadzi negocjacje z kolejnymi wydawcami. Nie wyklucza też rozszerzenia oferty na prasę, ale nastąpi to najwcześniej za kilka miesięcy.

Na razie Kolporter bada rynek. Na wczorajszej konferencji prasowej przedstawiciele firmy nie chcieli wypowiedzieć się na temat rynkowych szans nowego produk-

tu, przewidywanej sprzedaży ani grupy odbiorców. Wiadomo, że eClicto będzie teraz jedynym graczem na raczkującym rynku rodzimych czytników. Amazon na razie nie interesuje się sprzedażą polskojęzycznych e-booków i kolportowaniem ich za pośrednictwem Kindle'a. Nie dziwnego, bo dziś obrót e-książkami w Polsce jest wielką niewiadomą. Nie ma wiarygodnych danych na temat sprzedaży elektronicznych nośników literatury. Szacuje się, że jest to zaledwie promil procenta. Przed

premierą eClicto w obrocie znajdowało się ok. 2 tys. tytułów, wśród których przyciągającą większość stanowiła literatura użytkowa – pozycje specjalistyczne i poradnikowe. Dla porównania rocznie w Polsce ukazuje się około 22 tys. tytułów książek papierowych.

## Do góry nogami

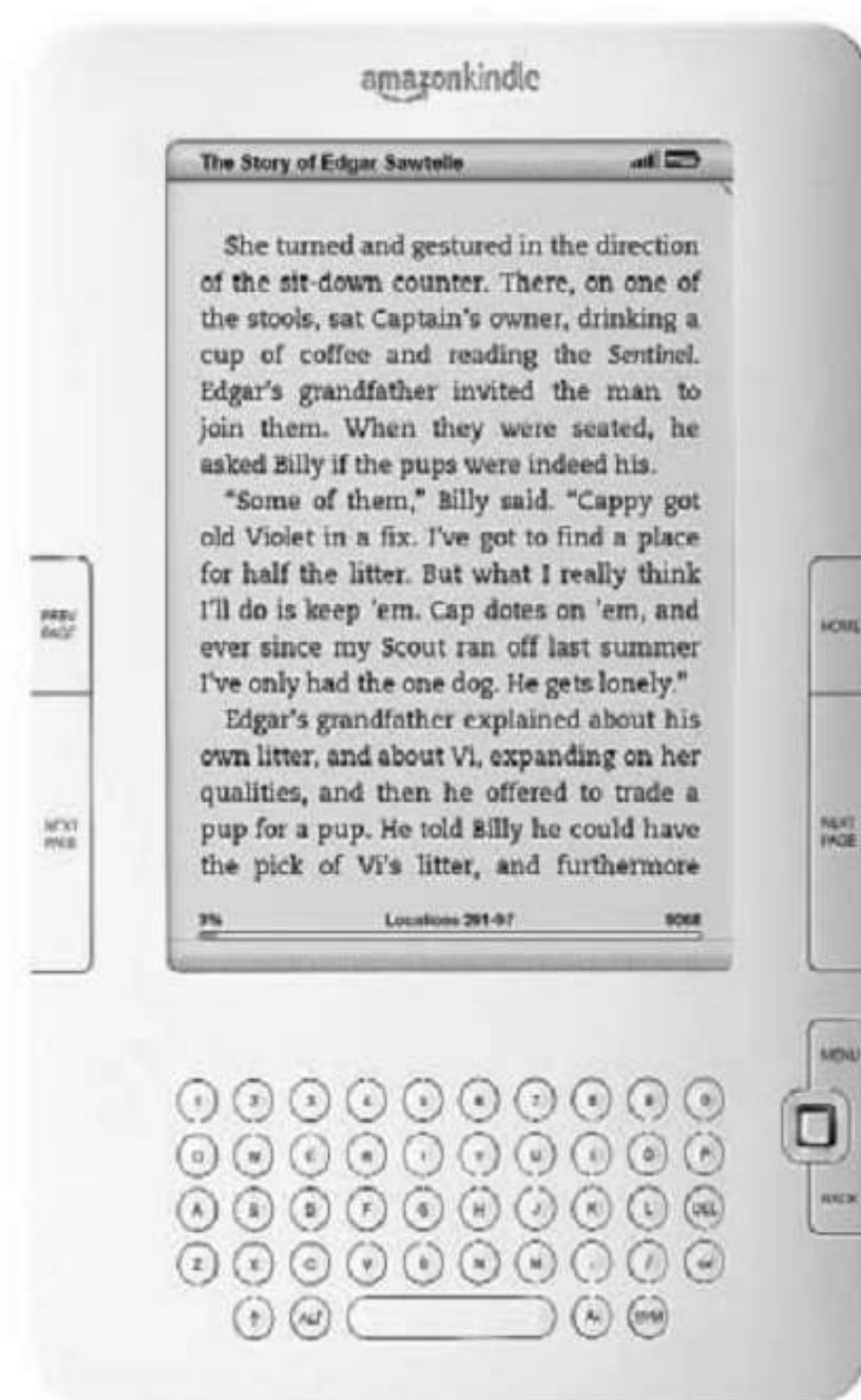
Z pewnością jednak jesteśmy w przededniu wielkich zmian, które wywrócą rynek książki do góry nogami. Na razie barierą w upowszechnieniu e-booków jest cena. Szacuje się jednak, że w ciągu 2 – 3 lat czytniki mogą stanąć do mniej niż 100 dol. za sztukę i wtedy branża czeka trzęsienie ziemi. Koszty wydania i dystrybucji elektronicznej książki już dziś są dużo niższe niż edycji papierowych. Znacznie mniej zapłaci więc potencjalny nabywca – już dziś e-booki są tańsze nawet o 50 proc. od ich analogowych pierwowzorów. Rachunek ekonomiczny będzie bezlitosny – upadną lub ulegną ogromnym ograniczeniom niektóre sektory branży, jak choćby hurtownie czy firmy spedycyjne. E-book można przecież kupić i ściągnąć znacznie szybciej – już dziś w Amazonie operacja trwa zaledwie kilkadziesiąt sekund, w eClicto ma być to nie więcej niż 10 minut. Za jednym zamachem znikną też odwieczne problemy wydawców (zwłaszcza polskich) – kolportaż i magazynowanie. E-booki będą dostępne w sprzedaży 24 godziny na dobę łącznie ze świętami, zaś nakłady poszczególnych tytułów będą niewyczerpane.

## Teraz digitalizacja

Jeszcze większe zmiany przyniesie digitalizacja dóbr kultury, w tym zasobów bibliotecznych, które prowadzi wiele krajów na całym świecie. Wkrótce nie ruszając się z domu, za pośrednictwem czytnika, będziemy mieli dostęp do zbiorów Biblioteki Narodowej i innych najważniejszych księżnic w wszystkich kontynentach. Można sobie wyobrazić mieszkanie profesora literatury, w którym nie będzie żadnej papierowej książki, lecz miniaturowy czytnik umożliwiający dostęp do biblioteki świata. Papierowa książka nie zniknie, ale zmniejszy się krąg jej odbiorców. Paradoksalnie zaś dzięki czytnikom zwiększy się zasięg literatury i wzrośnie czytelnictwo.

## Elicto kontra Kindle, czyli polski Dawid i amerykański Goliat

**Porównujemy parametry obu czytników. Elicto wygrywa ceną i dostępem do literatury polskiej. Kindle oferuje więcej tytułów oraz kusi możliwością czytania prasy**



### eClicto

<b>899 zł tak</b>	Cena
<b>174 g</b>	Język polski w dostępnych publikacjach
6 cali	Waga
600 x 800 pikseli	Wyświetlacz
czarno-biały	Rozdzielczość wyświetlacza
4 rodzaje	Kolor wyświetlacza
118 x 188 x 8,5 mm	Odcienie szarości
400	Wymiary
brak	Liczba obsługiwanych tytułów
800 tytułów	Funkcja ściągnięcia prasy
EPUB, PDF	Oferta księgarni
	Obsługiwane formaty
nie	Funkcja robienia notatek
tak	Funkcja słuchania muzyki i tekstów
do 4 dni czytania	Żywotność baterii
512 MB pamięci wewnętrznej (200 MB do wykorzystania), port pamięci zewnętrznej do 4 GB	Pojemność
USB 2.0	Komunikacja
około 4 godzin	Czas ładowania baterii

### Kindle

ok. 1040 zł nie	Cena
290 g	Język polski w dostępnych publikacjach
6 cali	Waga
600 x 800 pikseli	Wyświetlacz
czarno-biały	Rozdzielczość wyświetlacza
<b>16 rodzajów</b>	Kolor wyświetlacza
135 x 203 x 9 mm	Odcienie szarości
1500 standardowych książek elektronicznych	Wymiary
<b>jest</b>	Liczba obsługiwanych tytułów
<b>350 000 tytułów</b>	Funkcja ściągnięcia prasy
Kindle (AZW), TXT, AA, AAX, MP3, MOBI, PRC, PDF, HTML, DOC, JPEG, GIF, PNG, BMP	Oferta księgarni
<b>tak</b>	Obsługiwane formaty
tak	Funkcja robienia notatek
do 4 dni czytania	Funkcja słuchania muzyki i tekstów
<b>2 GB</b> (1,4 GB dostępnego miejsca do wykorzystania przez użytkowników)	Żywotność baterii
USB 2.0	Pojemność
około 4 godzin	Komunikacja
	Czas ładowania baterii